

w sprawie zjednoczenia Niemiec. Jest jednak rzeczą znaną, że mimo tej krytyki SPD nie przedstawiła konstruktywnego planu w tej sprawie. Przywódcy SPD byli i są przeciwni propozycjom przeprowadzenia rozmów między dwoma istniejącymi państwami niemieckimi, *de facto* więc zajmują oni podobne stanowisko w tej sprawie do rządu bońskiego. Nie przypadkowo w dniu 30 VI 1960 r. na posiedzeniu parlamentu związkowego rzecznik kierownictwa SPD Herbert Wehner, zwrócił się do rządu federalnego z propozycją prowadzenia „ogólnonarodowej” polityki zagranicznej.

Szeroko przedstawił nam autor stosunek SPD do remilitaryzacji Republiki Federalnej (s. 109—149), przedstawiając tutaj nie tylko stanowisko kierownictwa SPD, lecz również stanowisko różnych grup terenowych. W żadnej innej kwestii, nie zarysowała się tak silna opozycja wewnątrz partii przeciwko promilitarystycznej polityce zarządu partyjnego i frakcji parlamentarnej, jak w sprawie stworzenia *Bundeswehry*. Z tymi nastrojami musiało się liczyć kierownictwo SPD. Stąd też prowadziło ono silną krytykę rządu bońskiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Autor poświęca walkom wewnątrz SPD, szczególnie w okresie zjazdu berlińskiego na przełomie 1953 i 1954 r., wiele uwagi. Pokazuje w jaki sposób oportunizm prawicy pokonywał, choć nie bez wyraźnego oporu dołów partii ze zjazdu na zjazd poszczególne etapy na drodze do bezwarunkowej kapitulacji. Autor nie pomija oczywiście w swej pracy długo żywionych w rozmaitych kołach nadziei co do siły oporu grup opozycyjnych wewnątrz partii — a więc lewicy partyjnej.

W posłowniu autor daje ogólny rzut oka na ewolucję socjaldemokracji w latach 1954—1958. Omawia też kongres socjaldemokracji w Stuttgarcie (maj 1958), gdzie zarysowała się już wyraźnie całkowita kapitulacja tej partii wobec militarnej i reakcyjnej polityki rządu federalnego.

Omawiany przez autora okres 1949—1954 ma w ewolucji SPD bardzo istotne znaczenie. Wywody autora umożliwiają czytelnikowi zrozumienie dalszej historii i dzisiejszej pozycji tej partii. Zebrany materiał jest bogaty, a uwagi trafne. Nasza uboga literatura naukowa dotycząca Niemiec powojennych wzbogaciła się o cenną pozycję.

Kazimierz Nowak

WANDA KIEDRZYŃSKA: Ravensbrück, kobiecy obóz koncentracyjny. Warszawa 1961, Książka i Wiedza, s. 380.

Ze względu na bardzo niewielką liczbę opracowań dziejów obozów koncentracyjnych w historiografii polskiej należy pracę Wandy Kiedrzyńskiej pt. „Ravensbrück, kobiecy obóz koncentracyjny” przyjąć z wielkim zadowoleniem. Jest to pierwsza próba naukowego ujęcia dziejów obozu koncentracyjnego w Ravensbrück w dotychczasowej literaturze.

Niestety tytuł pracy wykracza poza faktycznie opracowany temat. Z tytułu i wypowiedzi autorki (s. 9 i 21) należałoby wnioskować, że treścią rozprawy są dzieje więźniarek 27 narodowości w okresie 1. 1939—1945 ujęte w całokształcie życia obozowego. Niestety Kiedrzyńska ograniczyła się głównie do omówienia losów Polek w Ravensbrück, którym przecież poświęciła już oddzielny artykuł pt. „Polki w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück” („Najnowsze dzieje Polski” t. III, 1959, s. 5—41). Jeżeli autorka nie miała dostępu do nie opublikowanych materiałów zebranych przez inne środowiska narodowe więźniarek, to powinna była tytuł swej pracy odpowiednio zacieśnić.

Praca składa się z dziesięciu następujących rozdziałów: I. Źródła i literatura, II. Powstanie i rozwój obozu, III. Więźniarki, IV. Warunki zdrowotne i rewir, V. Praca, VI. Egzekucje, VII. Operacje doświadczalne, VIII. Jugendlager —

Uckermark, filia obozu koncentracyjnego Ravensbrück, IX. Ewakuacja i likwidacja obozu, X. Obóz podziemny i ruch oporu. Praca zaopatrzona jest we wstęp, na jej końcu znajduje się wykaz bibliograficzny, streszczenie w języku angielskim i rosyjskim, indeks nazwisk oraz spis ilustracji. Dziejom obozu poświęcono dziewięć rozdziałów, z których trzy (powstanie i rozwój obozu, więźniarki, ewakuacja i likwidacja obozu) omawiają przemiany organizacyjne, zaś sześć pozostałych dotyczy życia więźniarek w obozie.

Omówieniu źródeł i literatury przedmiotu poświęciła autorka pierwszy rozdział swej pracy. Oparła się ona na źródłach archiwalnych, opublikowanych wspomnieniach oraz na opracowaniach polskich i obcych.

Acta kancelarii obozu w Ravensbrück zostały przed jego ewakuacją i całkowitą likwidacją prawie zupełnie zniszczone przez personel SS. Udało się jedynie więźniarce polskiej wykraść listy transportowe (z list tych ocalało 35%). Poza tym inne materiały związane z kancelarią obozu w Ravensbrück autorka wykorzystowała w Archiwum Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Arolsen (NRF) oraz w berlińskim Instytucie Marksizmu-Leninizmu (NRD). Są to jednak materiały o charakterze drugorzędnym.

Oprócz dokumentów pochodzących z kancelarii obozu w Ravensbrück wiele nowego wniosłyby zarządzenia i rozkazy urzędów nadrzędnych, a głównie *Reichssicherheitshauptamt* (RSHA) i *Wirtschaftsverwaltungshauptamt* (WVHA). Zarządzenia i rozkazy dotyczące bezpośrednio komendantury obozu w Ravensbrück nie zachowały się<sup>1</sup>, ale istnieją zarządzenia powyższych urzędów natury ogólnej, adresowane do wszystkich obozów koncentracyjnych. Wiele z nich znajduje się na terenie Polski, a mianowicie w Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku<sup>2</sup>, a zapewne również w Archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu i Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie. Wynikałoby z tego, iż autorka nie przeprowadziła dokładnej kwerendy na terenie kraju, a ograniczyła się głównie do zbiorów Komisji Historycznej Ravensbrück.

Z innych źródeł archiwalnych Kiedrzyńska wykorzystowała materiały z protokołów załogi obozu w Ravensbrück, jakie odbyły się w Hamburgu w r. 1946 i w Rastatt w l. 1949—1950, oraz sięgnęła do grypsów, a także powojennych relacji więźniarek Polek, jak i innych narodowości. Relacje te stanowią zasadniczą trzon podstawy źródłowej monografii. Autorka wykorzystowała również protokoły z r. 1946 z przesłuchań 24 więźniarek, a przedstawiające badania lekarskie przeprowadzone w Akademii Medycznej w Gdańsku w celu zapoznania się z rodzajami doświadczeń przeprowadzonych w obozie w Ravensbrück. Nie widać natomiast w pracy, aby Kiedrzyńska korzystała z zeznań złożonych w r. 1945 przez 27 więźniarek Ravensbrück — Lublinianek przed Miejską Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie. Fragmenty tych zeznań umieszczono w książce „Lublin w okresie okupacji 1939—1944”, opracowanej przez R. Moszyńskiego i L. Polichę (Lublin 1947, s. 210—230 — „Lublinianki w Ravensbrück”).

Do tego samego typu źródeł autorka zaliczyła akta Biura Informacyjnego PCK w Warszawie. Szczerze, że nie wykorzystowała również dokumentów innych oddziałów PCK, np. w Lublinie, gdzie znajdują się cenne materiały dotyczące ewakuacji więźniarek z Ravensbrück do Szwecji oraz dowodów pomocy Lubelskiego Oddziału PCK więźniarce w Ravensbrück<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W. Kiedrzyńska, Ravensbrück, s. 9.

<sup>2</sup> W dziale I Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku w teках zawierających pisma Komendantury obozu (sygn. Ia2) oraz w teках załogi wartowniczej (sygn. If5, If6, If9) znajduje się wiele cennych rozporządzeń WVHA i innych instytucji nadrzędnych zarządzających obozami koncentracyjnymi dla różnych obozów, w tym i dla Ravensbrück. Pochodzą one z lat 1943—1944. Ze względu na ich znaczną ilość trudno je wszystkie wymienić. Ograniczamy się tylko do podania sygnatur poszczególnych tek.

<sup>3</sup> Wymienione akta znajdują się w Archiwum PMM. (Nr księgi przybytków 14066).

Opublikowane wspomnienia Kiedrzyńska podzieliła na dwie grupy: faktograficzne i odtwarzające nastroje i atmosferę. Większość z nich napisana jest w języku polskim i francuskim. Autorka zapoznała się również ze wspomnieniami Czeszek, Jugosłowianek, Dunek i Norweżek, ale potraktowała je drugoplanowo zaznaczając (s. 18), iż „nie wnoszą one jednak nowego materiału do historii obozu”.

Rozdział II pt. „Powstanie i rozwój obozu” obejmuje zagadnienia bardzo luźno z sobą związane: historię obozu, władze obozowe, system kar, bunkier, blok karny oraz ucieczki z obozu.

Przedstawienie władz obozowych stanowi jedno z ważniejszych zagadnień monografii, które zostało niestety niedość wnikliwie potraktowane przez autorkę. Na rozważaniach jej zaciążył fakt pominięcia wspomnień R. Hoessa<sup>4</sup>. Autorka ustaliła jedynie skład personelu obozowego w l. 1939—1945, ale nie zajęła się prawie zupełnie strukturą organizacyjną obozu w Ravensbrück. Nie wymieniła niektórych oddziałów kancelarii obozowej, a te, które wyliczyła w tekście, nie zostały odpowiednio uszeregowane. Należy przypuszczać, że struktura organizacyjna obozu w Ravensbrück była analogiczna do tej, jaką widzimy w innych obozach. Tak więc Oddział I — to Komendantura (*Kommandantur*), w skład której wchodziły: Adjutantura, (*Adjutantur*), Cenzura pocztowa (*Poststelle*), Środki lokocji (*Fahrbereitschaft*), Sąd SS (*SS-Gerichtsführer*) itp.

Komendantura była odpowiedzialna za całokształt spraw obozowych, głównie za bezpieczeństwo obozu. W pionie komendatury autorka wymienia następujące działy: *Erkennungsdienst*, *Geldverwaltung*, *SS-Gerichtsoffizier*, *Postverwaltung*, *SS-Revier*, *Standesamt-Krematorium* i *Gaskammer*. Ponieważ na Majdanku, jak i w innych obozach, *Geldverwaltung* podlegała Oddziałowi IV, *Verwaltung*<sup>5</sup>, czytelnik nie wie więc, czy zaliczenie tego działu administracji do Komendatury przypisać należy specyfice obozu w Ravensbrück, czy też pomyłce autorki?

Oddział II, polityczny (*Politische Abteilung*), który czuwał bezpośrednio nad sprawami personalnymi więźniów, autorka omówiła dość dokładnie. Nie ustaliła jednak wszystkich jego pododdziałów, a zaznaczyła jedynie, iż w ramach Oddziału Politycznego dział 4 zajmował się więźniarkami politycznymi, dział 5 zaś więźniarkami kryminalnymi. Powstaje więc pytanie, co należało do kompetencji działów od 1—3?

Oddział III (*Schutzhaftlager*) sprawował nadzór nad całokształtem spraw więźniów w obozie i jemu podlegało Biuro Pracy (*Arbeitseinsatz*) jako oddział IIIa, a nie jak pisze autorka (s. 43), że zajmowało ono odrębną pozycję.

Kierownikowi Oddziału III (*Schutzhaftlagerführer*) podlegał samorząd więźniarski, o czym wyraźnie pisze R. Hoess w swoich wspomnieniach na s. 289. Tymczasem Kiedrzyńska potraktowała samorząd więźniarek jako wyodrębniony zakres władzy bez podkreślenia jego zależności (s. 43), a także bez podania jego struktury organizacyjnej.

Oddział IV (*Verwaltung*) zajmował się zakwaterowaniem, zaprowiantowaniem i umundurowaniem SS-manów i więźniów, ponadto sprawował nadzór nad depozytami więźniów. Oddział ten był zwykle bardzo rozbudowany. Podlegały mu następujące działy: *Abteilung Verpflegung*, *Geldverwaltung*, *Gefangenen Eigentumsverwaltung* i in.<sup>6</sup> W pracy Kiedrzyńskiej Oddział IV został niemal pominięty. Wspomniano jedynie o intendenturze i jej kierownikach (s. 43).

Z uwagi na szczególny, z racji przeprowadzonych tam operacji doświadczalnych, charakter obozu w Ravensbrück, należało się spodziewać, że Oddział V,

<sup>4</sup> R. Hoess, *Wspomnienia...*, Warszawa 1961, s. 285—295

<sup>5</sup> Por. R. Hoess, *Wspomnienia...*, s. 292; pismo z dn. 20 IX 42 dotyczące trybu urzędowania w oddziale Administracji, Archiwum PMM sygn. I. d. 1.

<sup>6</sup> R. Hoess, *Wspomnienia...*, s. 290; Repertorium aktów Archiwum PMM oprac. A. Wojtkowskiego, s. 3.

Lekarz (*Standortarzt*), zostanie przy omawianiu władz obozowych szczególnie uwzględniony. Tymczasem autorka w tym rozdziale pominęła go zupełnie, a wymienia jedynie (s. 99) nazwiska kolejnych lekarzy obozowych. Jest to poważny brak.

Podobnie przedstawia się rzecz z Oddziałem VI, Załoga wartownicza (*Truppenbetreuung*), czuwającym nad bezpieczeństwem obozu. W pracy czytelnik nie znajduje wyczerpujących informacji o tej załodze i innych urządzeniach związanych z ochroną obozu. Pewne dane na ten temat podane są jedynie przy omawianiu budowy obiektów obozowych, pracy więźniów, egzekucji itp.

W tym samym rozdziale (II. „Powstanie i rozwój obozu”) autorka, po opisanu władz obozowych charakteryzuje system kar, a także ucieczki więźniarek. Nie widać jednak powiązania między historią obozu a systemem kar i ucieczkami. Sprawa ucieczek, ujęta interesująco, dotyczy Polek i jednej Cyganki. Czy więźniarki innych narodowości nie próbowały ucieczek? Ucieczki były formą samoobrony przed potwornymi warunkami bytowymi, systemem szykan i tortur, przed różnymi sposobami unicestwiania. Wiąże się więc one z ruchem oporu i z tej racji należało je omówić w rozdz. zatyt. „Obóz podziemny i ruch oporu”.

Rozdział III pt. „Więźniarki” dotyczy transportów kobiet przywożonych do Ravensbrück w l. 1939—1945. Autorka dysponując pierwszorzędym materiałem (listami transportowymi) wyliczyła bardzo dokładnie prawie wszystkie wypadki przywożenia Polek do obozu w l. 1939—45 na tle transportów kobiet innych narodowości. Na podkreślenie zasługuje fakt, że autorka zwróciła szczególną uwagę na transporty Polek z Warmii i Mazur, Śląska, Westfalii i Pomorza oraz scharakteryzowała nawet działalność polityczną tych więźniarek. Przy takim ujęciu problemu na plan dalszy niestety zeszły transporty innych narodowości.

Interesujące w tym rozdziale są stwierdzenia autorki. Przeprowadzając analizę list transportowych ustaliła ona, że około 30% przywiezionych osób stanowiły Polki. Kolejne miejsca zajmowały: Niemki, Żydówki, Rosjanki, Francuzki, Cyganki, Ukraińki i dalej — przedstawicielki innych narodów. Interesujące są spostrzeżenia dotyczące wieku więźniarek, zaliczania ich do różnych kategorii, a w szczególności współżycia poszczególnych grup narodowościowych między sobą. Rozważania na ten ostatni temat sprawiają jednak, ze względu na brak odpowiedniej dokumentacji źródłowej, wrażenie osobistych refleksji autorki z pobytu w obozie.

W rozdziale IV zatyt. „Warunki zdrowotne i rewir” autorka kolejno omawia ubiór więźniarek, warunki mieszkaniowe, pracę, wyżywienie, szpital obozowy i stosunki tam panujące oraz rodzaje najczęściej występujących chorób. Następnie w oddzielnych podrozdziałach pisze o noworodkach i dzieciach w obozie, śmiertelności, komorze gazowej i krematorium.

Błędem konstrukcyjnym jest niewątpliwie omówienie śmiertelności w obozie przed takimi sprawami, jak: komora gazowa, praca więźniów, egzekucje, operacje. Przecież śmiertelność była wynikiem tych wszystkich czynników, problem ten wynika przeto z form wyniszczania, tzn. warunków bytowych, systemu tortur i szykan, jako swoiste podsumowanie ich skutków. Ten błąd konstrukcyjny powoduje, iż autorka musi się niejednokrotnie powtarzać. Tak np., mimo iż pracy więźniarek poświęca oddzielny rozdział V (s. 130—171), to jednak mówi o niej dość szeroko w rozdziale IV (s. 92—93). Podobnie przedstawia sprawę gazowania, omawiając ją w specjalnym podrozdziale („Krematorium i komora gazowa” — s. 125—130), a zarazem porusza ją już wcześniej przy rozpatrywaniu problemu śmiertelności (s. 120—125). To samo dotyczy również egzekucji omawianych najpierw w związku ze śmiertelnością (s. 122—124), a później w oddzielnym rozdziale pt. „Egzekucje” (s. 171—195).

Rola pracy w życiu więźniarek została trafnie ujęta w rozdziale V. Autorka

traktuje ją z jednej strony jako środek stosowany przez hitlerowców dla wyniszczenia różnych grup narodowościowych, a z drugiej zaś — jako grabież sił ludzkich dla zwiększenia potencjału gospodarczego III Rzeszy. Ciekawe też są informacje o zarządzeniach regulujących warunki pracy. Według omówionych przez Kiedrzyńską zarządzeń władze obozowe miały dążyć do poprawy stanu zdrowotnego więźniów, co wiązało się z zatrudnieniem ich w zakładach zbrojeniowych. Było to wynikiem pogorszenia się sytuacji na froncie wschodnim i wzrostu zapotrzebowania na siłę roboczą w przemyśle. Pewne dążenie do poprawy warunków bytowych więźniów znalazło też wyraz w pozwoleniu na przesyłanie paczek żywnościowych do obozu. Wielką zasługę w tej dziedzinie przypisać należy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi i Radzie Głównej Opiekuńczej, czego autorka szerzej nie omówiła. A przecież zachowały się w tej sprawie dokumenty, chociażby wspomniane już akta lubelskiego oddziału PCK.

Duży trud zadała sobie autorka podając (s. 155—170) w oparciu, jak w ogóle w tym rozdziale, o relacje byłych więźniarek wykaz komand fabrycznych, pracujących poza terenem obozu, głównie dla celów przemysłu zbrojeniowego. Czytelnik nie odnosi jednak wrażenia, aby autorka przeprowadziła w sposób wystarczający weryfikację wyżej wymienionych relacji.

Specjalny rozdział (VI) swej pracy poświęciła Kiedrzyńska egzekucjom. Oddzielnie omawia ona egzekucje przeprowadzane na Polkach, podając je w porządku chronologicznym, a oddzielnie na więźniarkach innych narodowości. Zwraca szczególną uwagę na godną postawę Polek w obliczu śmierci. Liczba rozstrzelanych w l. 1942—1945 Polek przekroczyła 160 (głównie Warszawianki). Dokonywano też egzekucji na więźniarkach innych narodowości: Francuzkach, Niemkach, Rosjankach, Słowaczkach i Angielkach.

Rozdział VII pt. „Operacje doświadczalne” porusza jedno z zasadniczych dla nas zagadnień monografii z uwagi na przeprowadzane tu operacje doświadczalne na polskich więźniarkach politycznych, pochodzących głównie z Lubelszczyzny. Po przedstawieniu historii zabiegów operacyjnych w l. 1942—1945, Kiedrzyńska omówiła kolejno ich rodzaje oraz podała ich wykaz chronologiczny.

Eksperymenty lekarskie w Ravensbrück prowadzone zarówno w zakresie operacji zakaźniowych, kostnych i nerwowych jak i doświadczeń sterylizacyjnych (które omówione zostały, nie wiadomo dlaczego, w rozdziale o rewirze), wykonywano również i w innych obozach koncentracyjnych, jak w Oświęcimiu, Dachau czy Buchenwaldzie, o czym autorka wspomina marginesowo na s. 112—113. Eksperymenty te łączyły wspólne cele, m. in. wypróbowanie reakcji organizmu ludzkiego na różnego rodzaju warunki życia frontowego (niskie ciśnienie, zarazki itp.) i poszukiwanie metod biologicznego, masowego wyniszczania całych narodów przez sterylizację. Wiele światła na to zagadnienie rzucają rozprawy J. Sehn'a, Zbrodnicze eksperymenty sterylizacyjne C. Clauberga na kobietach więzionych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych („Zeszyty Oświęcimskie”, z. 2, 1958, s. 3—21) i W. Fejkiela, Etyczno-prawne granice eksperymentowania w medycynie a sprawa profesora Clauberga (tamże, s. 23—39), które należało wykorzystać.

W jesieni 1944 r. założono w miejscowości Uckermark na miejscu dawnego *Jugendschutzlager* w pobliżu obozu Ravensbrück jego filię zwaną popularnie *Jugendlager*. Był to obóz wyniszczenia (*Vernichtungslager*) kobiet niezdolnych do pracy. Temu zagadnieniu autorka poświęciła VIII rozdział swej książki. Omawia w nim wyznaczenie więźniarek skierowanych z obozu głównego do *Jugendlager*, warunki ich bytowania, rewir oraz selekcję skazanych na śmierć.

Wątek historyczny pracy zamyka rozdział IX, omawiający ewakuację i likwidację obozu. Pisze w nim autorka o przejściu więźniarek przez Szwedzki Czer-

wony Krzyż oraz przedstawia losy pozostałych w obozie w chwili ich wyzwolenia, tj. 30 kwietnia 1945 r.

Rozdział zamykający monografię nosi tytuł „Obóz podziemny i ruch oporu”. Zagadnienie to, bardzo interesujące a zarazem trudne do uchwycenia z uwagi na brak materiałów źródłowych, nie zostało dotychczas należycie opracowane w literaturze polskiej poświęconej problematyce obozów koncentracyjnych. Wielką zasługą autorki jest więc stosunkowo wyczerpujące przedstawienie tego problemu począwszy od jego najprostszych form aż do zorganizowanego życia politycznego.

Przechodząc do uwag ogólnych należy poruszyć te braki i usterki, które odnoszą się do całości opracowania. Chodzi tu głównie o wspomnianą już konstrukcję pracy powodującą powtarzanie się autorki, a zwłaszcza o pewne niedociągnięcia metodyczne. Czytelnik znajduje często wiele wywodów i rozważań w tekście, które nie mają odpowiedniej dokumentacji. Tak sprawa przedstawia się np. w wypadku omawiania władz obozowych (s. 39—44), analizy współżycia więźniarek (s. 83—90), samopomocy koleżeńskiej (s. 268—274) i in.

Jeżeli chodzi o sposób posługiwania się autorki literaturą przedmiotu, to należało w wypadku korzystania z artykułu Z. Mączki, Operacje doświadczalne w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück (BGKBZNwP. t. 2, 1947, s. 123—133), zaopatrzyć w cudzysłów przejęte wywody lekarskie z ich terminologią znaną specjalistom (zob. Kiedrzyńska, Ravensbrück..., s. 226—228 a Z. Mączka, Operacje..., s. 125—127), a nie poprzestać tylko na wskazaniu źródła.

Niezależnie od wyżej wykazanych braków praca Kiedrzyńskiej cenna jest jako pierwsza próba naukowego ujęcia całokształtu życia więźniarek w obozie w Ravensbrück nie tylko w literaturze polskiej. Autorce, jako byłej więźniarce tego obozu, trudno było z jednej strony niejednokrotnie wyżyć się pewnego subiektywnego zaangażowania, czego łatwiej uniknąłby historyk nie związany osobiście przeżyciami tego typu, z drugiej zaś — łatwiej jej było odtworzyć atmosferę i grozę życia obozowego oraz zrozumieć jego problemy.

Materiały odnoszące się do obozu w Ravensbrück, który miał charakter wybitnie międzynarodowy, leżącego na terenie dzisiejszej NRD są bardzo rozproszone, toteż cenna jest każda próba ich zgromadzenia dla celów badań naukowych. Z tego względu opracowanie Kiedrzyńskiej, jakkolwiek nie można uważać je za ostateczne, ma wartość ogólnoeuropejską. Słusznie więc zaopatrzone jest w streszczenia w językach rosyjskim i angielskim.

Franciszka Marciakówna, Józef Marszałek

JOACHIM KÜHL: Föderationspläne im Donauraum und in Ostmitteleuropa. München 1958, R. Oldenbourg, s. 148. — Untersuchungen zur Gegenwartskunde Südosteuropas, herausgegeben vom Südost-Institut München 2.

Książka ma charakter luźno powiązanych studiów nad koncepcjami i planami federacji państw naddunajskich począwszy od wieku dziewiętnastego — poprzez projekty związków o charakterze politycznym i gospodarczym z okresu dwudziestolecia międzywojennego — aż do powojennych pomysłów wysuwanych na zachodzie wśród istniejących tam grup emigracyjnych z krajów naddunajskich. Tendencja autora jest wyraźnie uchwytana. Chodzi o to, aby przez krytyczne naświetlenie nieudanych, bądź niezrealizowanych planów wpływających z inicjatywy przedstawicieli państw mniejszych, sukcesorów byłej monarchii habsburskiej z okresu dwudziestolecia, podkreślić realność koncepcji niemieckich, które znamy skądinąd jako plany *Mitteleuropy*, czyli plany pochodzenia imperializmu niemieckiego na wschód. Wydaje się, że autor nie chce zauważyć destrukcyjnego wpływu polityki